



84022

III

mag. St.
Druk.

Spis materji w tej ksiżce majdujących się

1. Obrar Batyoty i pseudo-patryoty.
2. Przy me wodne, ale brudne
3. Deklaracyja
4. Nota Stachelbarga
5. Trzy noty inne
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Boreke
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Stana Rycentiego na powiększenie i utrzymanie ud trawisowych
13. Ja lepiej trzymam ołtarze
14. Fragment Biblii Łągowickiej
15. Głos teraz potok myśli
16. Do Stanisława Małachowickiego do dzieła obchodu imienia
17. List Dzikana Winnickiego do Jm. Stanisława Srebnego Potockiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najciemniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narzemu mitosiuwemu
20. Kopia listu Jm. Potockich Kapłanów do Srebnego Potockiego
21. Wznowienie magistratu miasta wolnego Wrahowa
22. Wiersz o kolicznosci Kopytcey 37^{ty} maja
23. Wiersz o kolicznosci domniemnego wydziału nad mochałami p. Jm. Rosinowski
24. Wiersz do Rosinowski
25. Głos Jm. Gommoliniskiego Jm. Jm. Wroblewskiego
26. Owiadczenie Stanisława Jagiellońskiego do Wroblewskiego Wroblewskiego
27. Głos Jm. Wroblewskiego m. d. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



Dokt. Rodnicki

3106 37/38

W I E R S Z

Na Pochwałę JW. Antoniego Nowiny Złotnickiego Chorążego Czerwonogrodzkiego, Marszałka Konfederacji Woiewodztwa Podolskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława.

Niech sobie kto chce wielbi, i co chce to prawi
Niech święci Wasyngthona, i Kościuszkę sławi,
Mamiąca jest Ich wielkość, blask Icy jest fałszywy
Niknie to przed Złotnickim, a gdy Obraz żywy
Stawię Jego przed światem — Wszyscy upadajcie!
I Pochwały Marszałka ze mną powtarzajcie.

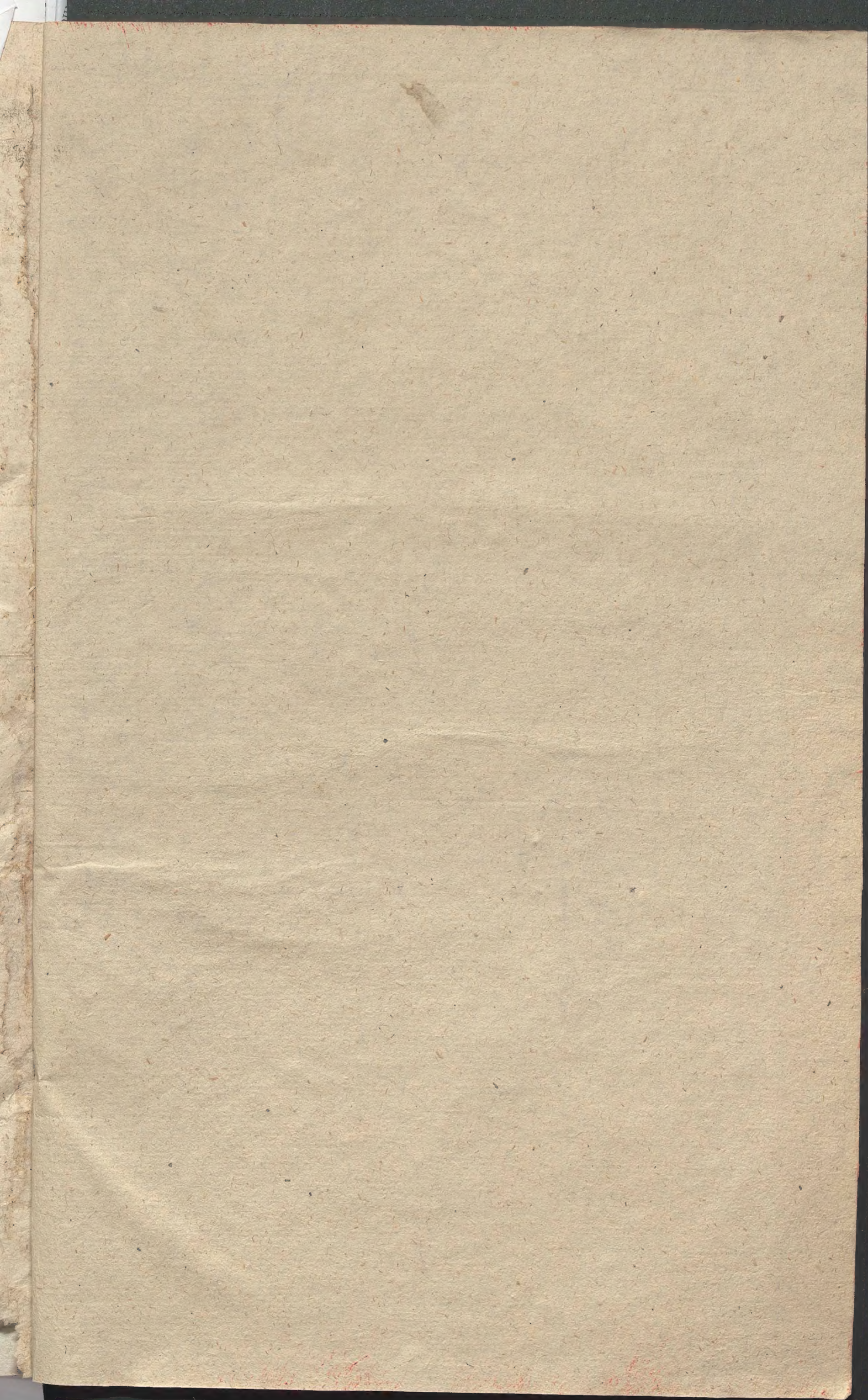
Nie darmo to Podole; ma za swoy Herb Słońce
Zdobi on Orły Polskie i Litewskie Gońce.
Zdobisz ty i oświecaś świetny związek razem
I prawdziwego Słońca ty jesteś Obrazem.
Postać twoja wyniosła i poważna mina
Wzrost Świętego Krzysztofa, i tego Czupryna
A co w sercu, rozumie, twoim by nie stało,
Maszą ciała obficie, to by się złatało.

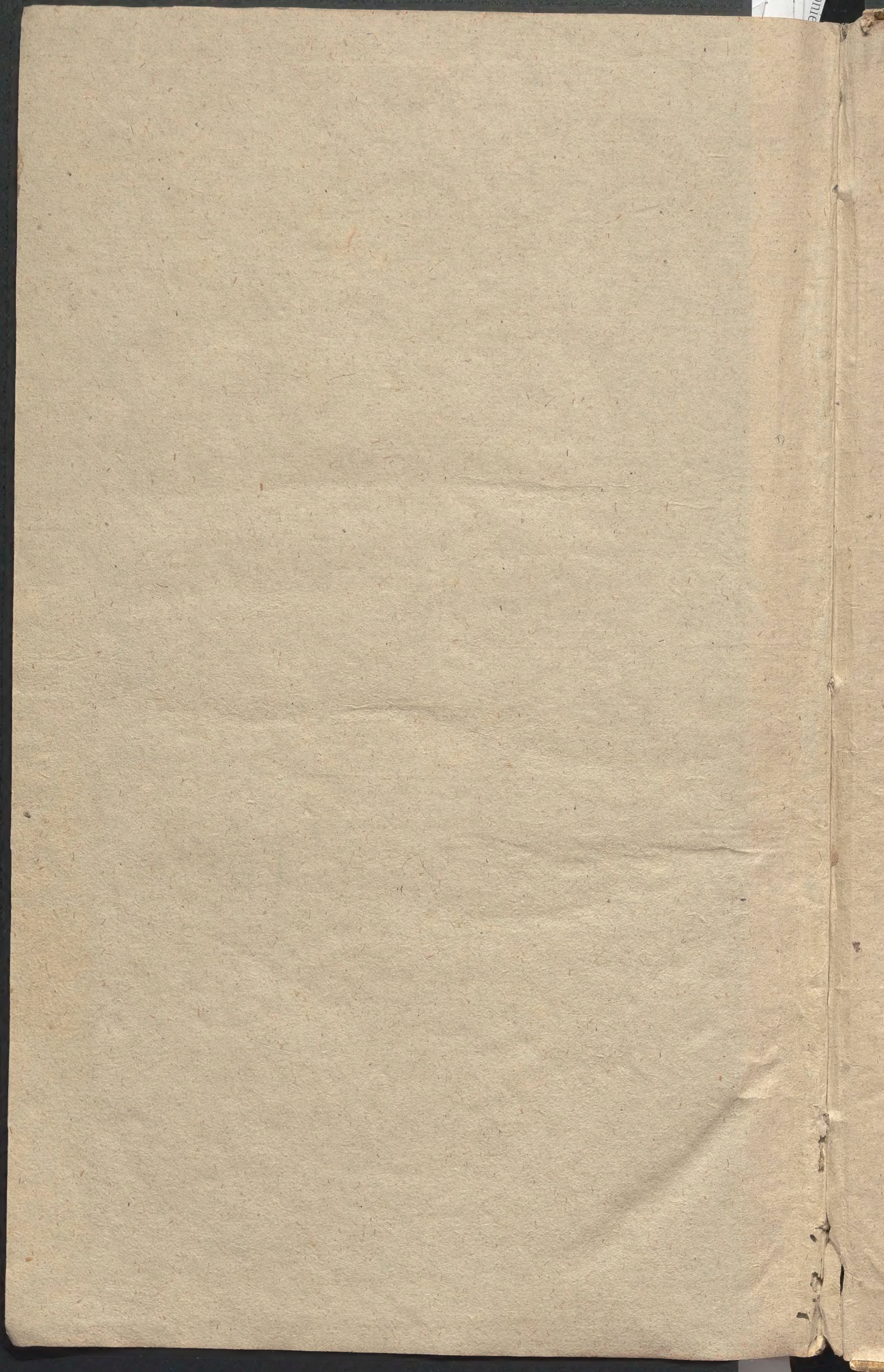
Wielki zatym Marszałku wielki ze wszey miary!
Wszak nawet wielkim jesteś z ogromney twej Pary —
Ieden Morski Zuchwalec, co się śmiało pyta,
Zkąd jest Twoja dostojność, zkąd władza użyta?
Kto cię obrał, osadził w Urząd znakomity?
Kto ci nadał Marszałka poważne zaszczoty?
Coż Jemu jest do tego, żeś nie był w Demszynie
Dość mu, że Twa powaga przez Kozaków flynie
Dość mu się daiesz w znaki, iaka Twoja władza
W rozkazach, by plądrować, nikt Ciebie nie zdradzi
A on śmie jeszcze mruczeć, i bluźnić zuchwale
Że nie jesteś obranym od nikogo wcale.

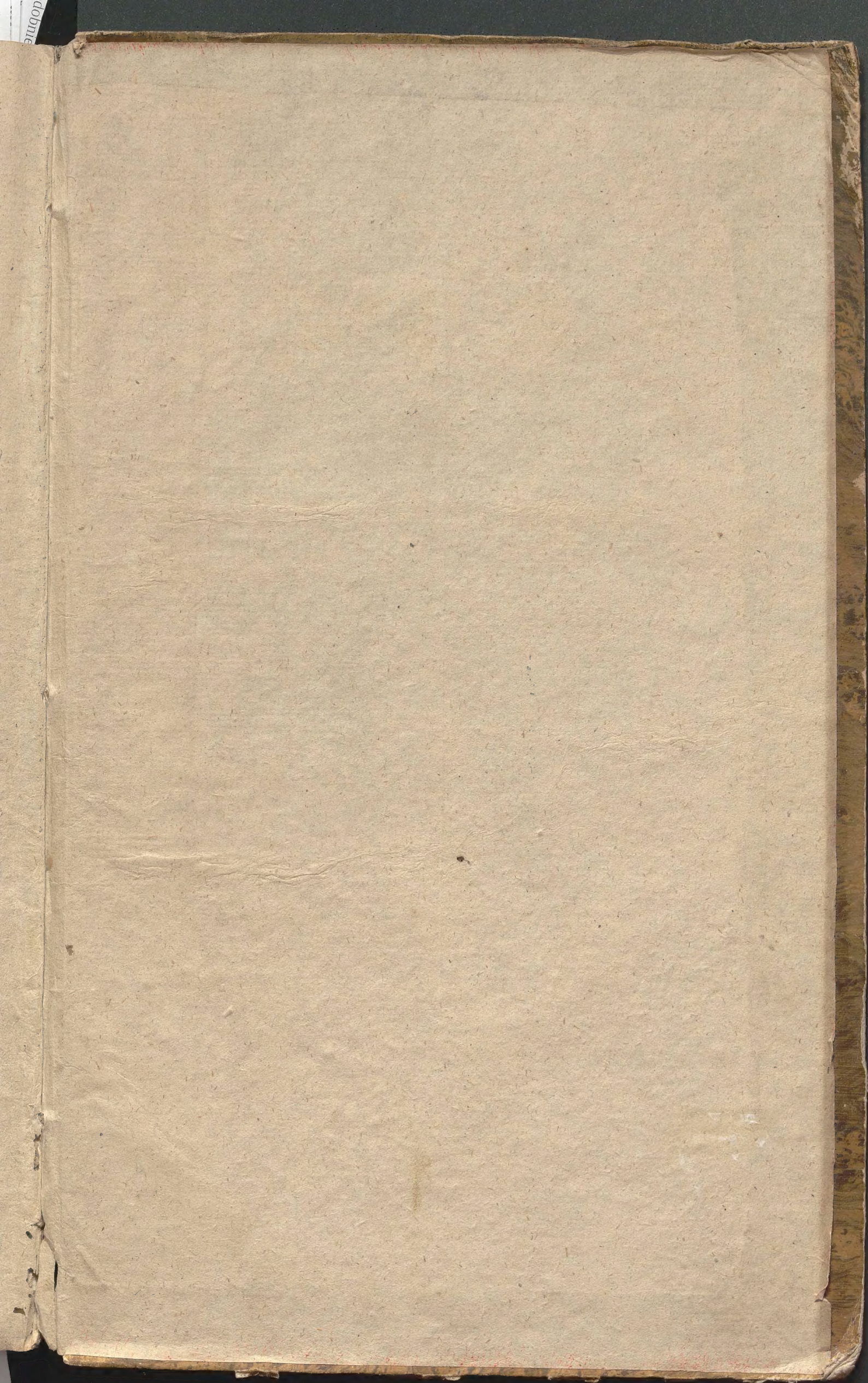
Morski! Morski! Zuchwalcze trzeba się miarkować
A iak Ci wszystko powiem, chcieyże się stołować
Zawstydzę i okażę, iak jest twoy błąd srogi.
Zatym z skruchą z pokorą, paday mu pod nogi.
Wszak gdy kto służy Panu od pierwszey młodości
Wiernie, trzeźwo, podciwie, bez żadney letkości
Kto z Chłopca Pokoiowcem, daley stawinogą

Wier-

Wiercipiętką, a zawsze ryzyko i chędogo
Czyż nie wart być Marszałkiem!? zwłaszcza doświadczony
Na wszelkiej funkcji wierny ... Ile zapłacony
Dostyc mu tey zalety: a skoro z ramienia
Pańskiego jest przyślanym, przeto ani cieusia
Wahania się nie słuchać. Wszakże Sejm zuchwały
Smiał mimo niego czynić, uznan za niszczały
Na to się każdy pisze, i przesięgać musi,
A kto mu nie posłusznym, to Go w tychmiasz zdusi.
Wolność jednak On wkrzesza, a wolność oyczyść
Wolność jest *Panom*, a nam posłusznym być czyść
Że nie jest obieranym Marszałkiem Podolskim,
A któż *Pana* obierał Generalnym Polskim?
Bo *Pan* jest wielkich włości, a *Pan* i Łaskawca
Ja Jego służą jestem, On mi Chlebowdawca —
Wara o nim źle myśleć — bo On umrzeć każe,
Gdy co komu przylepi, to mu nikt nie zmaże.
Nasz *Exarcha* Bulhaków, że Jego raz zdradził,
By się z nami połączył, gdy Królowi radził,
W przykład dla Potomności wypędzon zostanie.
Tak to; kto nie czi *Pana*, mores mu moy Panie.
Dostyc dałem wywodu, i dostyc przyczyny
A ieżliś ich nie pojął, to nie z moiey winy.
Wreszcie Kolegów Jego, grono niech cię wzruszy
Każdy z nich znany z Cnoty z nieskażoney Duszy
A co miał Rzym w Fabiuszu, w Reguli, Scewoli
W Scipionie, i Brutusie, w najsświętniejszey doli
Czy też Grecya, w Cymonie, czy Themistoklesie
Arystydzie, o których, sława cnoty niesie
To wszystko jest w kolegach; a których, Imiona
Zawsze znanemi będą, z cnotliwego łona.
Puławski i Miączynski, Walewski, Kurdwanowski
Manucey, i Przywiecki Sławny Kosłakowski
Innych zaś gdy opuścę, nie mówiąc o *Panie*
Dość wspomnieć o Branickim, Rzewuskim Hetmanie:
Kto temu Doborowi Cześci nie oddawa,
Temu życie, majątek i wydartą Sława.
Biegnijcie zatym wszyscy, hołd mu oddawacie,
A kto krnąbrny, to tego krzyżnycie i łaycie
Europa! i świat cały! przed nim ze mną wspołem
I Moriski nawrocony, niechay biie czołem.









69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8.